

Historiografia wobec poetyzacji słowa. Znaczenie literatury kontrfaktycznej dla popularyzacji wiedzy historycznej

ABSTRACT. Saja Krystian, *Historiografia wobec poetyzacji słowa. Znaczenie literatury kontrfaktycznej dla popularyzacji wiedzy historycznej* [Historiography in the Face of the Poetization of the Word. The Importance of Counterfactual Literature for the Popularization of Historical Knowledge]. „Przestrzenie Teorii” 37. Poznań 2022, Adam Mickiewicz University Press, pp. 201–221. ISSN 1644-6763. DOI 10.14746/pt.2022.37.11.

The search for connections between history and literature has been going on continuously since antiquity. Interference between disciplines is obvious today, due to the narrative form of application, bringing the stories told closer to the novel. The search for non-narrative connections continues to this day. The main task of this article is to conduct a brief analysis of the basic interpretations of both disciplines and to indicate their role in building alternative literary stories. It also serves to show that categories such as narrative, imagery, truth and fiction play a pivotal role in the historiographic teaching process through alternative literary histories.

KEYWORDS: historiography, literature, historical fact, narration, counterfactual literature

Hayden White w zbiorze esejów z 1978 roku postawił nad wyraz trafną tezę, brzmiącą: „Także Klio poetyzuje”¹. W środowisku naukowym od dawna trwała ożywiona dyskusja na ten temat, która w 2010 roku doprowadziła do powstania kolejnej opinii: „także Kalliope pisze historię”². Wypowiedziane przy okazji niekończących się rozważań na temat związków między historią a literaturą zdania, najdobitniej oddają charakter interferencji między dyscyplinami, które łączy przede wszystkim narracyjna forma podawcza³. Poszukiwania pozanarracyjnych powiązań, które byłyby w stanie zrównać ze sobą obie przestrzenie trwają do dnia dzisiejszego. Tymczasem współczesna kultura stawia przed teoretykami coraz większe wyzwania. Tak zwana „nowa kultura”, doprowadzając do zmian w obrębie paradygmatów naukowych oraz znaczeń podstawowych pojęć, dopuszcza możliwość, aby źródłem

¹ Zob. H. White, *Tropics of Discourse. Essays in Cultural Criticism*, Baltimore 1978.

² Zob. T. Voß, *Auch Kalliope schreibt Geschichte, oder: Von neuen Dialogen zweier Disziplinen. Conference Proceedings of: Text, Literatur, Geschichte. Perspektiven für das 21. Jahrhundert*, „LiteraturGeschichte” 2010, November, s. 11–13, *Zentrum für interdisziplinäre Forschung der Universität Bielefeld*, <<http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0222-001693>> [do-step: 29.01.2021].

³ Zob. H. Markiewicz, *Historia a literatura*, „Pamiętnik Literacki” 2006, XCVII, z. 3, s. 5–7.

historycznym stawała się już nie tylko literatura, malarstwo czy rzeźba, ale i film, komiks lub gra wideo. Każda z wymienionych dziedzin artystycznych i rozrywkowych dysponuje wyjątkowymi, z punktu widzenia współczesnej dydaktyki, możliwościami z zakresu obrazowania przekazywanej treści. Obraz rozumiany w sensie kognitywnym jako efekt percepcji wizualnej, stał się źródłem historycznym oraz sposobem kształtowania i medializacji poznanej przeszłości. Należy on do zagadnień znajdujących się w polu zainteresowania historyków co najmniej od końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia⁴.

Jak słusznie stwierdza Justyna Tabaszewska, na tle dokonujących się w ostatnich latach zmian kulturowych niezwykle płodnym intelektualnie sposobem interpretacji staje się również pamięciowa i afektywna perspektywa badawcza⁵. Szczególnym przypadkiem jest polskie dziedzictwo kulturowe, uwikłane „mocniej chyba niż większość innych europejskich kultur w problemy związane z przeszłością, pamięcią o niej i – częściowo powiązane – afektywne dylematy skorelowane ze zmieniającą się, coraz trudniej uchwytną terażniejszością i przyszłością”⁶. Domeny pamięci oraz afektu kształtują narodową świadomość historyczną, literacką oraz artystyczną, szczególnie po 1989 roku⁷. Niezmiennie dominującą rolę w tym procesie odgrywa zawiła historia Polski, zwłaszcza XX wieku. Stopień jej ingerencji w tworzywo literackie oraz artystyczne, z uwagi na wielość motywów i archetypów, jest trudny do oszacowania.

Pomimo wprowadzenia nowoczesnych perspektyw badawczych podstawowa wykładnia nowych dociekań nad związkami historii z domenami szeroko pojętej kultury wydaje się uniwersalna oraz ponadczasowa, z zastrzeżeniem, że należy doszukiwać się jej cech ogólnych, osadzonych w zasadach kognitywnego przetwarzania informacji. Innymi słowy to nauki o poznaniu, z opisem funkcji poszczególnych elementów układu nerwowego, dostarczają dowodów, że dawne teorie oraz aparat analityczny sprawdzają się na nowym polu badawczym. Wiąże się to z faktem, że mechanizmy poznawcze oraz systemy pamięciowe istoty ludzkiej pozostają niezmiennie od początku naszego rodzaju. Człowiek od zarania dziejów tak samo spogląda w niebo, obserwuje ziemię, dostrzega różnice między kolorami, kształtami, kierunkami, bazując na podstawowych procesach percepcyjnych zachodzących w umyśle. Tym, co nieustannie ewoluuje jest ludzka kultura. Jej poszczególne elementy ulegają przeobrażeniu oraz mutacji, przez co jesteśmy

⁴ Zob. J. Kałużny, *Do kogo należy historia? Refleksja literaturoznawcy*, „Przegląd Zachodni” 2014, nr 2, s. 16.

⁵ J. Tabaszewska, *Przeszłe przyszłości. Afektywne fakty i historie alternatywne*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2017, nr 5, s. 49.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 48.

zmuszeni modyfikować zarówno paradygmat badawczy, jak i ogólną wiedzę o świecie. Powyższe założenia skłaniają nas ku głębszej refleksji nad kognitywnymi aspektami poznania, w tym przede wszystkim charakterystyką procesów pamięciowych, których prawidłowe funkcjonowanie jest niezbędne dla uzyskania poprawnej narracji historycznej.

Obok narracji, mechanizmów obrazowania i magazynowania wiedzy, istotna staje się również kategoria przestrzeni historycznej. Są w niej stale obecne dwie kategorie, zazwyczaj pojmowane jako sprzeczne: faktu oraz fikcji. Dwuwartościowość kategorii przestrzeni historycznej „skutkuje wzmożonym zainteresowaniem przestrzzeniami »innymi«, utopiami, heterotopiami w literaturze, sztuce, kulturze popularnej i oczywiście naukach społecznych” – zaznacza Jerzy Kałużny⁸. Wskazane domeny biorą udział w kształtowaniu modnej co najmniej od początku lat pięćdziesiątych literatury fikcji spekulatywnej, w tym przede wszystkim historii alternatywnej. Jest to gatunek prozy fikcjonalnej, „rozgrywający się w świecie, w którym wydarzenia historyczne miały przebieg odmienny niż ten znany ze świata rzeczywistego”⁹. Rozwijają one spekulacje probabilistyczne w historii, a ich głównym celem jest refleksja nad mechanizmami dziejów w postaci fabularnej realizacji myśli kontrfaktycznej, która od zawsze towarzyszy historiozofii i historiografii¹⁰. W tego typu literaturze bardzo często dochodzi do przeobrażeń faktów historycznych (zwłaszcza w stronę utopii lub heterotopii), czego efektem jest wyjątkowa z racji swoich cech abstrakcyjnych przestrzeń obrazowania.

Głównym zadaniem niniejszego artykułu jest dokonanie krótkiej analizy kategorii narracji, obrazowania, przestrzeni faktu i fikcji historycznej oraz wskazanie ich roli w budowaniu literatury kontrfaktycznej. Służy on również wykazaniu, że kategorie te odgrywają zasadniczą rolę w procesie dydaktycznym z zakresu historiografii, odbywającym się za pośrednictwem literackich historii alternatywnych. Będą to głównie rozważania teoretyczne, które należałoby zweryfikować na szerszym polu literackim.

Narracja historyczna i literacka

Tym, co w sposób bezsporny zbliża historię oraz literaturę jest narracja. Już Kwintyliusz podkreślał, że podstawowym podobieństwem między historią

⁸ J. Kałużny, dz. cyt., s. 14.

⁹ N. Lemann, *Historie alternatywne i steampunk w literaturze. Archipelagi badawczo-interpretacyjne*, Łódź 2019, s. 75.

¹⁰ Por. M. Górecka, *Polityczne afiliacje fantastyki. Historie alternatywne jako dyskurs ideologiczny*, „Literaturoznawstwo: historia, teoria, metodologia, krytyka” 2012–2013, 1(6)–2(7), s. 198.

a poezją jest właśnie narracyjna forma podawcza. Historia jest „najbardziej zbliżona do poezji”. Jest ona „jakby niewiązaną pieśnią”¹¹. Faktem jest, że narracyjny charakter historii zbliża ją do epiki. Johann Martin Chladenius słusznie zauważa, że „nie można uniknąć tego, iż każdy rozpatruje historię z własnego punktu widzenia i według niego ją opowiada [...]. Opowiadanie w pełni oderwane od własnego punktu widzenia jest niemożliwe”¹². Istnieje przecież subiektywne „Ja”, które jest odpowiedzialne za personalizację opowiadanej treści oraz nadawanie jej charakteru narracyjnego określonego gatunku. Tym samym zrozumiałe jest, że historycy upodabniają swą narrację do różnych gatunków literackich, co w wielu przypadkach stanowi zarzut stawiany tak zwanej „historii romantycznej czy poetyckiej”¹³. Louis Bourdeau pisał, że historycy „z bohaterskiej wojny robią fragment epepei, straszne kłęski układają w tragedie, a z intrygi lepia komedie; wielu historyków przebiera francuską rewolucję w szaty melodramatu”¹⁴. Tego typu działania pomagają pojąć historię; utrwalić jej obszerny i często zawył materiał. Tym samym „wyposażenie” historii w odpowiednią narrację pozwala uzyskać wiedzę ogólną, zapośredniczoną z wiedzy jednostkowej, na co zwraca uwagę Thomas Macaulay, stwierdzając: „historia wpaja umysłowi prawdy ogólne przez żywe przedstawienie poszczególnych charakterów i wydarzeń”¹⁵.

Zdanie o potrzebie poetyzacji treści historycznych popiera między innymi Augustin Thierry, pisząc: „Historyczne postacie, a nawet historyczne epoki powinny pojawiać się w narracji jakby na scenie. Powinny pojawiać się, by tak rzec, w swej pełni życiowej”¹⁶. Tak zwane „żywe postaci” – postacie niejako unaocznione, ożywione i prawdziwe potrafią przekazać więcej niż ogólnikowe fakty historyczne, zapisane w chronologicznym porządku dziejów. Ponadto, jak zauważa Henryk Markiewicz, ważna jest również warstwa strukturalna opowiadanej historii. Wprawdzie zdaniem Arthura Schopenhauera „jedność dziejów jest po prostu fikcją”¹⁷, lecz „historia, podobnie jak tragedia, wymaga ekspozycji, centralnej akcji i rozwiązania”¹⁸ – pisze Wolter, co w naturalny sposób kształtuje spójną oraz skończoną narrację. Historyk

¹¹ M.F. Kwintilian, *Kształcenie mówcy*. Księgi I, II i X., przeł. i oprac. M. Brożek, Wrocław 1951, s. 256.

¹² J.M. Chladenius, *Allgemeine Geschichtswissenschaft*, 1752. Cyt. za: H. Markiewicz, dz. cyt., s. 7.

¹³ Por. H. Markiewicz, dz. cyt., s. 6.

¹⁴ Tamże, s. 6.

¹⁵ Th. Macaulay, *Hallam*, [w:] *Critical and Historical Essays*, t. 1, London 1907, s. 1. Cyt. za: H. Markiewicz, dz. cyt., s. 10.

¹⁶ A. Thierry, *Considérations sur l'histoire de France*, Paris 1840, s. 56–57.

¹⁷ A. Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, przeł. J. Garewicz, t. 2, Warszawa 1995, s. 634.

¹⁸ W liście do d'Argensona z 26 stycznia 1740 roku, cyt. za: H. Markiewicz, dz. cyt., s. 12.

jest zobowiązany połączyć szereg faktów w ciąg przyczynowo-skutkowy, „w organizm, który jest zespolony jednością wewnętrzną konieczności i dobiega swego końca dopiero wraz ze spełnieniem się samej idei”¹⁹. Tego typu układ przyczyn i skutków, ułożony w chronologiczny porządek przestrzeni oraz czasu stanowi podstawę fabuł literackich. Historyk narrator nie jest w stanie pominąć tych aspektów, z racji konieczności upłynnienia treści oraz nadania jej bardziej ludzkiego wymiaru. Tym samym poczytność w dużej mierze zależy od atrakcyjności formy podawczej, która w dalszej kolejności uzależnia od siebie wartość dydaktyczną przekazywanej treści.

Funkcje dydaktyczne historii alternatywnej

Nie od dziś wiadomo, że literatura stanowi doskonałe medium, z pomocą którego opowiadana historia dociera do szerokiego grona odbiorców²⁰. Niezmiernie istotny jest fakt, że literackie historie alternatywne pobudzają pokłady pamięci historycznej, czyniąc ją żywą i aktywną. Zdaniem Wilhelma Wackernagela rola historyka polega na opowiadaniu dziejów, z pominięciem wszelkich dopowiedzeń. „Niedopuszczalne są więc uzasadnienia odwołujące się do źródeł, subiektywne oceny i pouczenia, uogólniające refleksje itd.”²¹. Choć prawda oraz obiektywizm faktu historycznego stanowią nieodzowny i pierwotny składnik rzetelnej wiedzy, zapamiętanie tak opowiedzianej historii nie należy do zadań prostych. Jak zauważa Thomas Macaulay wpajanie umysłowi prawd ogólnych, wymaga od historyka żywego przedstawiania poszczególnych charakterów²². Tym samym w pełni słuszne jest stwierdzenie Friedricha Nietzschego, że prawdziwą wartością historii jest fakt, że nawet powszednie tematy historyczne urastają do rozmiarów symbolu, jeśli prelegent zawiera w sobie pewną dozę siły artystycznej, twórczy polot, „miłosne wniknięcie w dane empiryczne”²³. Innymi słowy, historyk jest zmuszony zbliżyć się do literatury, o ile pragnie uzyskać wymierne korzyści dydaktyczne, wynikające z wypowiedzianej treści. Zadanie tego typu przypisuje się obu dyscyplinom, z zastrzeżeniem, że poezja uzyskała w tym względzie wyższość nad historią. Literatura daje odbiorcy doskonalsze przykłady, które mocniej wzruszają, pobudzają twórczą abstrakcję oraz nakłaniają do zachowań etycznych – wyraźniej i silniej edukują.

¹⁹ W. Wackernagel, *Poetik, Retorik und Stilistik*, Halle a/S. 1906, s. 106.

²⁰ Por. J. Kałużny, dz. cyt., s. 8.

²¹ W. Wackernagel, dz. cyt., s. 324.

²² Zob. Th. Macaulay, dz. cyt., s. 1.

²³ F. Nietzsche, *Pożyteczność i szkodliwość historii dla życia*, [w:] *Niewczesne rozważania*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków 1996, s. 128–129.

Powyższe założenia znajdują potwierdzenie we współczesnych naukach kognitywnych²⁴. W procesie nabywania wiedzy o świecie ważną rolę odgrywa tzw. hipokamp. Ta niewielka struktura umieszczona w płacie skroniowym kory mózgowej kresomózgowia jest współodpowiedzialna za orientację przestrzenną oraz, co najważniejsze dla poruszanych tu zagadnień, konsolidację pamięci, która prowadzi do głębokiego przetwarzania danych²⁵. Innymi słowy przenosi on dane z pamięci krótkotrwałej do pamięci długotrwałej, doprowadzając do powstania neuronalnej reprezentacji nabytej wiedzy. Struktura ta odpowiada między innymi za zapamiętywanie zdarzeń. Jeśli czegoś nowego mamy się nauczyć, musi to najpierw przyswoić nasz hipokamp. Jest on niezbędny do uczenia się pojedynczych faktów²⁶. Hipokamp pełni ponadto rolę wykrywacza nowości, ponieważ jest nastawiony przede wszystkim na niepowtarzalność uzyskanych danych percepcyjnych²⁷. Z racji zmagazynowania w hipokampie znanych zdarzeń (wcześniej uzyskanych danych percepcyjnych), jest on w stanie ocenić każde kolejne doświadczenie ze względu na to, czy jest mu ono znane, czy nie. Jeśli hipokamp określi jakąś rzecz jako nową oraz z jakiegoś względu interesującą, utworzy jej trwałą reprezentację. Tym samym z neurologicznego punktu widzenia poruszają nas historie, nie fakty, a szczegóły mają sens tylko w kontekście. Kontekst wypowiedzianej treści wpływa na wykształcenie pełnego skupienia uwagi odbiorcy na referowanej treści²⁸. Wraz z sensem przekazu i odpowiednią formą podawczą kontekst sprawia, że szczegóły stają się interesujące, co w istotny sposób wpływa na moduły pamięci. W dalszej kolejności tak uzyskana wiedza zostaje utrwalona na reprezentacjach neuronowych, dzięki czemu jesteśmy w stanie przywołać ją w dowolnym momencie. Dobry nauczyciel będzie opowiadać historie, przypisując do daty nie tylko fakty, ale i określone fabuły, które ułatwią jej zapamiętanie. Jak słusznie stwierdza Manfred Spitzer:

Wkuwanie dat („siedem – pięć – trzy: powstaje Rzym”, „trzysta trzydzieści i trójka – pod Issos była bójka” itp.) nie ma sensu tak długo, jak długo nie znamy kulis

²⁴ Kognitywistyka to multidyscyplinarna gałąź nauki, badająca procesy poznawcze z perspektywy różnych nauk szczegółowych. Należą do nich filozofia, informatyka, lingwistyka, logika, neurofizjologia, psychologia poznawcza, robotyka, socjologia, fizyka (zob. J. Woleński, *Jaka jest kognitywistyka każdy(?) widzi*, [w:] *Metodologiczne i teoretyczne problemy kognitywistyki*, red. J. Woleński, A. Dąbrowski, Kraków 2014, s. 9–26).

²⁵ Zob. M. Spitzer, *Jak uczy się mózg?*, przeł. M. Guzowska-Dąbrowska, Warszawa 2007, s. 18.

²⁶ Tamże, s. 30.

²⁷ Tamże, s. 38.

²⁸ Tamże.

wydarzeń. Dopiero opowieści o wychowanym przez filozofa Greku, który z małą armią pokonał olbrzymie mocarstwo, sprawi, że data ożyje²⁹.

Kontekst oraz odpowiednia narracja wpływają na pobudzenie do pracy hipokampu, który traktując daną historię jako interesującą i godną zapamiętania, kieruje jej reprezentację pamięciową do trwałego zapisu neuronalnego. Dowodzi to faktu, że wyższość przekazu literackiego nad historycznym jest w dużym stopniu naturalnym zjawiskiem, wynikającym z funkcji oraz działania ludzkiego układu nerwowego. Tym samym budowanie literackiej przestrzeni, czyli wypowiedzi opatrzonej pewną dozą poetyckich środków stylistycznych oraz sztuki artystycznego w celu właściwej prezentacji faktów historycznych, jest czymś naturalnym oraz wskazanym, biorąc pod uwagę realizację ustalonych przez historyka celów dydaktycznych.

Nie zmienia to jednak faktu, że historia w odmiennej wersji wymaga daleko idącej świadomości faktów dokonanych, które stanowią nieodzowny element opowiadanej historii zwłaszcza wówczas, gdy dzieje alternatywne wymuszają na czytelniku weryfikację referencyjności. Historie alternatywne znakomicie pobudzają procesy memoryzacyjne, konfrontując spekulacje z faktami historycznymi³⁰. Są one ważnym źródłem zbiorowej pamięci, swoim magazynem przeżyć, będących udziałem zarówno indywidualnym, jak i zbiorowości. Magazyny te referują wiedzę odbiorcy w sposób nad wyraz uniwersalny. Przedstawiają procesy historyczne, stereotypy narodowe oraz fakty historyczne z dziejów danego państwa, umacniając w ten sposób grupy społeczne i narodowe w poczuciu spójności. Przy tym pole oddziaływania literatury w tym zakresie jest znacznie większe niż ma to miejsce w przypadku historii. Pamięć historyczna przechodzi na pole pamięci kulturowej, a „literatura, historia i kultura tworzą we współczesnej refleksji teoretycznej i metodologicznej rozmaite konfiguracje, związane ze zmianami paradygmatów badawczych w naukach humanistycznych i społecznych”³¹. Innymi słowy pewne istotne z punktu widzenia ogólnonarodowego fakty z przeszłości na trwałe wpisują się w kulturę społeczności, stając się elementem powszechnie wykorzystywanym przez pisarzy i poetów oraz rozpoznawalnym przez odbiorców w przestrzeni literackiej. Tym samym pamięć kulturowa:

Pomaga rozpoznać formy i funkcje literackich eksploracji przeszłości – w myśl zasady, że literatura stanowi medium magazynujące i cyrkulacyjne pamięci zbio-

²⁹ Tamże, s. 38. W czasie bitwy pod Issos w 333 roku p.n.e. Aleksander III Wielki, jako wychowanek Arystotelesa, pokonał potęgę perską pod dowództwem Dariusza III Kodomanusa.

³⁰ N. Lemann, *Historie alternatywne...*, s. 15.

³¹ J. Kałóżny, dz. cyt., s. 12.

rowo-kulturowej, a także medium refleksji nad pamięcią (modelami pamięci), jako że przedstawia jej procesy i problemy³².

Niezwykle istotne dla poruszanych tu zagadnień jest pojęcie miejsca pamięci (*lieu de mémoire*). Jest to istotny dla danej społeczności bądź narodu, konstytuujący tożsamość topos pamięci kulturowej, rozumiany jako miejsce fizyczne, wydarzenie, postać, zjawisko lub też wyimaginowany fenomen historyczny³³. Do pamięci kulturowej zaliczamy również, zdaniem Magdaleny Góreckiej:

Wszelkie formy wyobraźni zbiorowej związane z przeszłością, a więc mity narodowe, mity historyczne, wyobrażenia geopolityczne, ideologie, stereotypy, utopie regresywne czy też retro topie, a także kategorie, których obszar pojęciowy zajął się z kręgiem psychoanalizy czy psychologii społecznej (jak trauma, resentyment, kompleks) oraz krytyki postkolonialnej (konieczne fikcje, pisanie narodowe itd.)³⁴.

Historia Polski dostarcza wiele przykładów imaginacji, rozumianych w kategoriach pamięci zbiorowej. Są to na przykład liczne fantazmaty oraz mity, zrodzone po zwycięstwie wojsk polsko-litewskich w bitwie pod Grunwaldem z 1410 roku.

W kreacji mitu grunwaldzkiego uczestniczył sam król Władysław Jagiełło, podejmując szeroko zakrojone starania, aby polskie zwycięstwo stało się powszechnie znane w Europie. W wieku XIX mit grunwaldzki stał się dla Polaków ważnym miejscem zbiorowej pamięci. Zaczniemy od tego, że zwycięstwo mieliśmy zawdzięczać Opatrzności Bożej. Na obrazie Jana Matejki *Bitwa pod Grunwaldem* z 1878 roku możemy dostrzec obłok, na którym widnieje postać modlącego się za Polaków św. Stanisława. Według relacji kronikarza Święty miał się ukazać na polu bitewnym, co stanowi jeden z ważniejszych mitów na temat starcia polsko-krzyżackiego. W 1900 roku wydano powieść *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza. Bardzo szybko przemieniła się w epos narodowy, jako wyraz sprzeciwu wobec germanizacji. Warto wynotowania jest także fakt ustanowienia w listopadzie 1943 roku przez dowództwo Gwardii Ludowej (partyzantki związanej z Polską Partią Robotniczą) Orderu Krzyża Grunwaldu. Odznaczenie to stało się głównym orde-

³² M. Górecka, *Impuls konfaktyczny a pamięć kulturowa. Historie alternatywne jako narodowe imaginarium*, „Creatio Fantastica” 2019, nr 2 (60), s. 61.

³³ Zob. P. Nora, *Między pamięcią i historią: Les Lieux de Mémoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum” 2009, nr 2, s. 4–12; *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 3: *Paralele*, red. R. Traba, H.H. Hahn, Warszawa 2012.

³⁴ M. Górecka, *Impuls konfaktyczny...*, s. 61–62.

rem wojskowym PRL, niemal równorzędnym z *Virtuti Militari*³⁵. Ponadto rząd komunistyczny wielokrotnie wykorzystywał propagandowe znaczenie Grunwaldu. Podkreślając słowiańskie braterstwo krwi, legitymizowano jedność Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim³⁶. Do dziś mitologizujemy znaczenie polskiego zwycięstwa. Starcie pod Grunwaldem funkcjonuje w świadomości historycznej narodu jako archetyp potęgi Polski. Korzystamy z niego nad wyraz chętnie (na przykład podczas sportowej rywalizacji z zawodnikami niemieckimi).

Podobną propagandę zastosowano po zwycięstwie w Bitwie Warszawskiej, zwyczajowo nazywanej Cudem nad Wisłą. Bitwa stoczona w dniach 13–25 sierpnia 1920 roku pomiędzy sowiecką Armią Czerwoną a armiami Wojska Polskiego, zgrupowanymi nad Wisłą miała zagrozić bolszewikom Lenina tryumfalny pochód na Zachód. Operacja wojskowa, zakończona panicznym odwrotem czerwoarmistów, nazywana jest dziś jedną z najważniejszych bitew w dziejach świata. Zdecydowanie największym cudem 1920 roku było uzyskanie świadomości zbiorowej Polaków na temat konieczności obrony tego, co niedowiarkowie i malkontenci nazywali „darem od Zachodu” – nowej i nad wyraz trudnej niepodległości³⁷.

Oba wydarzenia, po uzyskaniu zestawu fantazmatów, zostały utrwalone w świadomości zbiorowej, co przyczyniło się do powstania licznych, mniejszych lub większych narodowych mitów. Tym samym przeszłość nadal kształtuje naszą rzeczywistość w rozmaitych wariantach. Mity Konrada poświęcającego się za „miliony”, Winkelrieda Narodów, Wallenroda, Chrystusa Narodów, jak i niezłomności młodego pokolenia w walce o wolność w powstaniu warszawskim 1944 roku, nieustannie wpływają na polską politykę oraz kulturę.

Tendencja do posługiwania się mitami narodowymi jest dostrzegalna w najnowszej literaturze, przede wszystkim kontrfaktycznej. Rządziej mówi się w niej o przywarach społeczeństwa polskiego, choć zdarzają się rzecz jasna i takie realizacje. Ogół powieści historycznych w Polsce wykazuje przeładunek „emocjami, stereotypami, wartościami”, które bywają wyidealizowane do granic przyzwoitości³⁸. Wyjątkowe w tym zakresie są historie alternatywne, traktujące o możliwych wariantach dziejów historycznych.

³⁵ *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 grudnia 1944 r. o orderach, odznaczeniach oraz medalach* (Dz.U. z 1944 r. nr 17, poz. 91).

³⁶ Zob. A. Nadolski, *Grunwald 1410*, Warszawa 2003.

³⁷ Zob. J. Szarek, *1920 Prawdziwy Cud nad Wisłą. Przebudzenie Polaków*, Kraków 2015.

³⁸ B. Bakula, *Postmodernizm a współczesna (polska) powieść historyczna*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Scientiae Artium et Litterarum”, z. 8: *Postmodernizm po polsku? (Materiały konferencyjne)*, red. A. Izdebska, D. Szajnert, Łódź 1998, s. 21.

Ich podstawą jest kluczowe pytanie „co by było gdyby”. Historycy usiłują na nie odpowiedzieć od wieków, snując liczne hipotezy, oparte na źródłach historycznych lub czystych spekulacjach. Należy natomiast pamiętać, że w tego typu przekazie historycznym trzeba bezwzględnie oddzielić fakty od fikcji. W przypadku historiografii sprawa jest w miarę prosta do rozstrzygnięcia. Z kolei historie alternatywne wymagają o wiele większej uwagi, o czym wspomnę w dalszej części pracy. Gatunek ten zawiera w sobie „duży ładunek wywrotowy i jest zaangażowany politycznie, krytycznie komentując stosunek autora nie tylko wobec przeszłości, ale i społeczeństwa, organizacji życia społecznego czy religijnego” – zauważa Lemann³⁹.

Mówiąc o narodowych mitach i ich wpływie na społeczeństwo, należy wspomnieć o charakterze polskiego mesjanizmu historycznego. Współczesny mesjanizm, obecny między innymi w literaturze kontryfakcyjnej, unaocznia się w przekonaniu, że naród jest wyidealizowanym absolutem (w skrajnych przypadkach nie ma nad nim nawet istoty boskiej)⁴⁰. Według tak zwanej „religii patriotyzmu” Polska jest postrzegana jako Chrystus wśród narodów świata, co upowszechnia się w „herezji mesjanistyczno-patriotycznej, która traktuje ojczyznę jako absolut”⁴¹. Bez wątpienia jest to pokłosie bitwy pod Chocimiem z 11 listopada 1673 roku, romantyzmu polskiego, w tym w szczególności dzieł Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego oraz Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Zdaniem Marii Janion współczesny, nowożytny naród, śladem wielkich romantyków, jest przez Polaków traktowany jak „wspólnota dana przez siły nadprzyrodzone, wspólnota święta, zawierająca w sobie pierwiastek nadziemski, albo wspólnota biologiczna”⁴². W związku z powyższym warto nadmienić, że polska racja stanu charakteryzuje się wyjątkowym z punktu widzenia współczesnej idei zjednoczonej Europy paradoksem. Po trudnym dla narodu okresie komunizmu, roszczeniowej i brutalnej polityce Związku Radzieckiego oraz pozornej wolności obywatelskiej, pozostała w nas mentalność postkolonialna, przejawiająca się poczuciem bezsilności oraz krzywdy. Jednocześnie zaś jesteśmy pełni „mesjanistycznej dumy wyrażonej poprzez narracje o wyjątkowości polskiej ofiary i cierpień zadanych przez niesprawiedliwą historię”⁴³. To dzieje historyczne w dużej mierze decydują o statusie, jaki w świadomości zbiorowej ma naród. Niestety narodowa duma sprawia, że społeczeństwo staje się wyalienowane i samolubne, w skrajnych

³⁹ N. Lemann, *Historie alternatywne...*, s. 249.

⁴⁰ *Moje herezje antynarodowe – rozmowa z Marią Janion*, wywiad J. Kurskiego, <<http://wyborcza.pl/1,76842,3374302.html>> [dostęp: 10.03.2021]; zob. M. Janion, *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975.

⁴¹ *Moje herezje antynarodowe – rozmowa z Marią Janion*.

⁴² Tamże.

⁴³ M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006, s. 11.

przypadkach fanatyczne. Zgodnie z myślą Benedicta Andersona naród winien być postrzegany jedynie w kategorii wspólnoty wyobrażonej, nieuchronnie ograniczonej i suwerennej⁴⁴. Członkowie wspólnoty wyobrażonej nie znają się, lecz mając świadomość swojego istnienia, czują ze sobą silną więź. Ograniczenie wiąże się z brakiem przeświadczenia o reprezentowaniu sobą ogółu ludzkości. Wspólnota tego typu zajmuje ponadto określone terytorium. Jest suwerenna wówczas, gdy pozostaje niezależna od wpływu innych narodów. Trudno zaprzeczyć opinii Czesława Miłosza, że pozostawanie w poczuciu narodowego absolutu oraz kreowanie z Polski mesjasza kolektywnego jest bałwochwalstwem oraz największym błędem narodu polskiego.

Niezwykle interesującym zjawiskiem, związanym z ideą ojczyznianego absolutu, jest fakt, że większość pisarzy alternatywnych historii Polski traktuje dzieje dokonane jako bezwzględnie nieodwracalne i nieuniknione. Innymi słowy, współczesne położenie geopolityczne Polski w większości przypadków pozostaje bez zmian, mimo alternatywnych scenariuszy zdarzeń. Być może jest to wynik głębokiej samoświadomości pisarzy, którzy starają się uzmysłowić czytelnikowi, że wszelkie utopie są jedynie wątlm marzeniem w sytuacji, gdy w społeczeństwie utrzymuje się wizja narodowego absolutu. Wróćmy jednak do meritum zagadnienia. Abstrahując od negatywnych skutków wyżej wspomnianego populizmu, należy podkreślić, że to dzięki pamięci kulturowej „społeczeństwo stabilizuje, modeluje i przekazuje wyobrażenia o sobie samym”⁴⁵. Pamięć ta umożliwia uzyskanie wysokiego poziomu świadomości narodowej, tak bardzo potrzebnej we współczesnym świecie. Tym samym literatura kontryfaktyczna stabilizuje bądź odkłamuje narodowe mity. Utrwala lub odrzuca stereotypy, czyniąc to w imię oddania sprawiedliwości faktom historycznym.

Między faktem a fikcją w historiach alternatywnych

Tak silne oddziaływanie literatury historycznej na czytelnika narzuca jej autorowi pewne ograniczenia. Jak słusznie stwierdza Jacek Stopa: „Pisanie o historii, nawet w formie fikcji literackiej, wiąże się ze znaczną odpowiedzialnością i narzuca oczywiste, zdawałoby się, ograniczenia”⁴⁶. Problem

⁴⁴ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków 1997, s. 20–21.

⁴⁵ A. Nünning, *Von historischer Fiktion zu historiografischer Metafiktion*, Id. 1: *Theorie, Typologie und Poetik des historischen Romans*, Trier 1995. Cyt. za: J. Kałużny, dz. cyt., s. 17.

⁴⁶ J. Stopa, *Prawda czasu, prawda fantazji – historia a literatura fantasy*, s. 99, <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/6107/1/J_Stopa_Prawda_czasu_prawda_fantazji_%E2%80%93_historia_a_literatura_fantasy.pdf> [dostęp: 05.03.2021].

polega na fakcie, że dla wielu współczesnych odbiorców fikcja stanowi podstawowe źródło wiedzy historycznej. Społeczeństwo XXI wieku częściej sięga po literaturę fantastyczną niż po prace z zakresu historiografii. W związku z powyższym swobodne i niczym nieograniczone manipulowanie rzeczywistością w myśl zasady *licentia poetica* jest tu skrajnie niewskazane. W ślad za myślą Jamesa Fostera pewna doza kłamstwa w powieści historycznej jest nieunikniona, jeśli w grę wchodzi pełniejsze zrozumienie faktów oraz przyswojenie wiedzy. Należy jednak pamiętać o zasadzie odpowiedzialności społecznej.

Jak już wspomniałem, uczymy się i zapamiętujemy opowiadane historie, nie zaś surowe fakty, daty oraz nazwiska. Bez właściwej narracji nie zaistnieje głębokie przetwarzanie. W związku z powyższym powieści historyczne, czy tego chcemy, czy nie, powinny zawierać w sobie cechy literacko-artystyczne. Jak słusznie stwierdza White:

Większość narratologów zdaje sobie sprawę, że snucie opowieści jest sztuką; że jej urok leży w warstwie estetyczno-etycznej i że wymaga czegoś więcej niż tylko werbalnej kompetencji do tworzenia atrakcyjnej opowieści i czegoś więcej niż łatwości opowiadania perswazyjnej historii⁴⁷.

Niezwykle istotnymi składnikami historiografii, funkcjonującymi w przestrzeni historii alternatywnych są kategorie faktu oraz fikcji. W rozważaniach na temat związków między literaturą i historią wielokrotnie pojawiają się obie kategorie. Historia, zdaniem Michela de Certeau, jest mieszaniną nauki i fikcji, przy czym kamufluje się jej związki z literaturą oraz fakt, że jej narracja jest fikcją nauki⁴⁸. Udowodnienie powyższej hybrydyczności dzieł historiograficznych jest istotną kwestią dla legitymizacji literatury kontrfaktycznej. Wiekowe już ustalenia w tym zakresie pozwoliły zaistnieć wielu gatunkom literackim. Wśród nich najbardziej istotnym jest powieść historyczna, pochodząca z początku XIX wieku. Wiąże się to z faktem, że „historia jest w tym samym stopniu formą fikcji, w jakim powieść jest formą reprezentacji historycznej”⁴⁹. Faktem jest, że większość powieści – pomijając te z nich, które dotyczą w pełni fantastycznych wizji świata – zawiera w sobie co najmniej namiastkę faktów historycznych lub też odwołuje się do nich w sposób bezpośredni.

Pojęcie prawdy historycznej w znaczeniu co najmniej potocznym nie zmieniło się bodaj od czasów Cicerona. Prawda historii rozumiana była

⁴⁷ H. White, *Przeszłość praktyczna*, przeł. E. Domańska, Kraków 2014, s. 9–10.

⁴⁸ M. de Certeau, *Historie et psychanalyse entre science et fiction*, Paris 2002, s. 57, 75, 81.

⁴⁹ H. White, *Tropics of Discourse*, Baltimore–London 1978, s. 123. Cyt. za: H. Markiewicz, dz. cyt., s. 22.

jako prawdziwość faktów, zaś w poezji miało dominować zmyślenie nieprawdopodobne, nazywane „fabułą”, i prawdopodobne, określane jako „argumentum”⁵⁰. Czasy się jednak zmieniły. Na przestrzeni lat pojęcie prawdy i fikcji w obu dziedzinach uległo istotnemu przewartościowaniu, przy czym nastąpiło definitywne rozróżnienie fikcji od kłamstwa. Już Izidor z Sewilli stwierdził: „Fałsz występuje u mówców, fikcja – u poetów”⁵¹. Przedmiotem historii, zdaniem Schopenhauera, jest pojedynczy fakt, jakieś zdarzenie jednostkowe, które stanowi jedyną realność dla badacza. Jest on jednak niewystarczający, gdyż poznając przez niego historię, czyni się to w sposób połowiczny i niedoskonały. Tylko nagromadzenie faktów oraz doprecyzowanie szczegółów ma sens poznawczy, a takie działania – jak już zostało powiedziane – zbliżają narrację historyczną do powieści⁵².

Przedmiotem powieści są fakty opatrzone fabułą, barwą, estetyką oraz uczuciowością. Dzieło literackie staje się w ten sposób wiarygodnym, a przede wszystkim nad wyraz przystępnym źródłem poznawczym. Tym samym powieści o charakterze historycznym w naturalny sposób odpowiadają zapotrzebowaniu na propagowanie wiedzy historycznej, pod warunkiem oscylowania wokół faktów, nie zaś zmyślenia. Wyjątek stanowią tu powieści alternatywne. Jak już wspomniałem, rozwijają one spekulacje probabilistyczne w historii, co czyni z nich interesujące źródło wiedzy, nie tylko o faktach minionych, ale i możliwych scenariuszach zdarzeń. Wykorzystują one zazwyczaj realne warianty, do realizacji których nie doszło w autentycznym biegu dziejów, rozwijają je oraz wdrażają w świat przedstawiony, opierając się na znanych faktach z przeszłości. Innymi słowy historii te cofają się do określonego faktu historycznego, czy też ograniczonego ramami czasowymi wycinka dziejów, po czym tworząc nowy ciąg przyczynowo-skutkowy, obierają alternatywny kierunek zdarzeń. Opierają się przy tym na jakimś mało znanym lub zupełnie zapomnianym symbolu, epizodzie, zdarzeniu czy też przedmiocie, konstruując alternatywną rzeczywistość:

Podczas poszukiwania i uzasadniania hipotetycznych możliwości ujawniają się bowiem przeoczone fakty. Wydobywamy na światło dzienne ukryte nurty, zjawiska towarzyszące, motywy i punkty wyjścia, studia zaczątkowe, przesłonięte, zepchnięte niejako z pola widzenia przez fakty, które wysunęły się na pierwszy plan⁵³.

⁵⁰ Zob. H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac., wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 179.

⁵¹ Izidor z Sewilli, *Differentiae*. Cyt. za: W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*, t. 2, Wrocław 1960, s. 107.

⁵² Por. A. Schopenhauer, dz. cyt., s. 632.

⁵³ A. Demandt, *Historia niebyła*, przeł. M. Skalska, Warszawa 1999, s. 48.

Cofamy się w ten sposób do stanu chaosu, podkreślając rolę przypadku w procesie dziejowym oraz umniejszając rolę determinizmu historycznego⁵⁴.

Zdaniem Magdaleny Wąsowicz jedną z zasadniczych funkcji historii alternatywnych jest jej rewizyjność⁵⁵. Dochodzi w nich do literackich rozliczeń z historią. Stawia się tezę o wyraźnym zabarwieniu opozycyjnym względem powszechnie znanych faktów. Wytyka się błędy przeszłości, budując alternatywną przyszłość naznaczoną prawdopodobieństwem. Historie alternatywne wkraczają na pole domniemań, karmiąc się możliwościami i spekulacjami, niejednokrotnie gardząc porządkiem chronologicznym. Podmienia się podstawowe fakty historyczne, czyniąc istotnymi te z nich, które dotychczas były niedostrzegalne, niedoprecyzowane lub w ogóle nie mogły istnieć.

Doprecyzowanie faktu jest naturalną potrzebą poznawczą, wynikającą z systemu kognitywnego przetwarzania informacji. Droga do pełnego poznania zawsze przebiega od ogółu do szczegółu. Poznający mózg funkcjonuje, scalając uzyskane ze środowiska zewnętrznego dane: obrazy, dźwięki, jak i zapachy. Innymi słowy łączy ze sobą wrażenia zmysłowe, budując pełne reprezentacje, na przykład jakiegoś obiektu, osoby, uczucia itp.⁵⁶. Zgodnie z kognitywną koncepcją ucieleśnionego umysłu, system poznawczy człowieka jest kształtowany przez doświadczenia, wynikające z kontaktu naszego ciała ze środowiskiem⁵⁷. Zestawienie uzyskanych danych na drodze takiego kontaktu w spójny przedmiot mentalny warunkuje pełne poznanie⁵⁸. Schemat percepcji jest czymś uniwersalnym względem ogółu ludzkości. Indywidualizmem opatrzona jest natomiast interpretacja danego faktu oraz jego przestrzeni dookólnej. Jest ona osadzona na subiektywnie przetworzonej reprezentacji neuronalnej, naznaczonej „szumem” świadomościowym. Jest to rodzaj wiedzy jednostkowej, uzyskanej na drodze spersonalizowania

⁵⁴ N. Ferguson, *Virtual History. Towards a chaotic theory of the past*, [w:] *Virtual History*, red. N. Ferguson, London 2011.

⁵⁵ M. Wąsowicz, *Polska niezwykła. Alternatywne historie II wojny światowej w polskich historiach alternatywnych*, [w:] *Narracje fantastyczne*, red. K. Olkusz, K.M. Maj, Kraków 2017.

⁵⁶ Zob. M. Jagodzińska, *Psychologia pamięci. Badania, teorie, zastosowania*, Gliwice 2008, s. 32.

⁵⁷ Zob. B. Brożek, M. Hohol, *Umysł matematyczny*, Kraków 2014, s. 71.

⁵⁸ Zgodnie z koncepcją Jerzego Bartmińskiego przedmiot mentalny to jednostka podlegająca definiowaniu „w całym bogactwie jego charakterystyki utrwalonej w językowym obrazie świata. [...] Ten przedmiot mentalny jest projekcją, a nie odbiciem, niezależnie od tego, że zwykle istnieje możliwość porównania go (i stwierdzenia podobieństw) z przedmiotem rzeczywistym, dostępnym doświadczeniu empirycznemu” (zob. N. Lemann, *Prototyp i profilowanie przedmiotu mentalnego SMOK w literaturze fantasy, na wybranych przykładach*, [w:] *Kognitywizm w poetyce i stylistyce*, red. G. Habrajska, J. Ślósarska, Kraków 2006, s. 143–144; J. Bartmiński, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, [w:] *Profilowanie pojęć. Wybór prac*, red. J. Bartmiński, Lublin 1993, s. 75–76).

odbioru. Należy również pamiętać, że na co dzień posługujemy się kategorią faktu, który traktujemy jako detal lub też figurę wyodrębnioną z tła. Ponadto istotnym składnikiem systemu kognitywnego jest występujące w percepcji wizualnej zjawisko dopełniania conceptualnego, czyli zjawisko dopowiedzenia tego, co fizycznie ukazywane jest odbiorcy jedynie częściowo lub we fragmentach⁵⁹. Fragmentaryczność dziejów historycznych jest pożywką dla literatury kontryfakcyjnej, która dopełnia zastaną próżnię. Legitymizacja powieści historycznej jest zatem – po raz kolejny – czymś naturalnym, osadzonym na fundamencie ludzkiej świadomości, wraz z całym „bagażem” stanów intencjonalnych, indywidualnych stanowisk „Ja” oraz *qualiów*, rozumianych jako jakościowy aspekt wrażenia w oderwaniu od rzeczy, która go ma⁶⁰.

Wymowna staje się w tym miejscu wypowiedź Sainte-Beuve piszącego, że historia nie jest ani całkowitym zwierciadłem, ani podobizną faktów, jest to sztuka⁶¹. W przypadku historii alternatywnych słowa te nabierają szczególnego znaczenia. W tego rodzaju dziełach literackich mamy do czynienia z elementem historiograficznym, przy jednoczesnym silnym akcencie wartości artystycznych. Oczywiście nie możemy redukować historii alternatywnych do historiografii, lecz podobieństwa, nawet kontryfakcyjne, bywają znaczące. Jest to dostrzegalne w wielu powieściach. Jedną z nich jest *Rzeczpospolita zwycięska. Alternatywna historia Polski* z 2013 roku, autorstwa Ziemowita Szczerka⁶². Została ona skonstruowana tak, aby odbiorca miał wrażenie, że obcuje z dziełem historiograficznym, a nie z powieścią kontryfakcyjną. Powieść stanowi doskonały przykład zespolenia realizmu z fantastyką.

Jak zauważa Lemann, książka jest ironiczną falsyfikacją narracji hegemonistycznych marzeń o II RP⁶³. W przełomowym punkcie dziejów jedno zdarzenie odmienia oblicze przyszłości. Jest nim zwycięska dla Polski kampania wrześniowa. Staje się ona antytezą historyczną o wyraźnym zabarwieniu opozycyjnym względem powszechnie znanych faktów. Opisując kampanię, Szczerk posługuje się zarówno faktem, jak i kontryfaktem. Po-

⁵⁹ B. Lewandowska-Tomaszczyk, *Konstruowanie znaczeń i teoria stapiania*, [w:] *Kognitywizm w poetyce...*, s. 17. Przykładem mogą być obrazy Jeana Lamberta-Ruckiego, polskiego awangardzisty, który w swoich dziełach świadomie operował efektem dopełniania. Przykładowe obrazy: *La visite* (1919), *Kompozycja* (1919), *Femme Et Profil D'homme* (1921), *Les Promeneurs* (1924), *Montmartre* (1925).

⁶⁰ Por. A. Kłóś, *Qualia z punktu widzenia Peirce'owskich kategorii*, „Studia Kulturoznawcze” 2015, 7 (1), s. 114. Zob. również: J.R. Searle, *Umysł. Krótkie wprowadzenie*, przeł. J. Karłowski, Poznań 2010, s. 135, 138.

⁶¹ Ch.-A. Sainte-Beuve, *Portraits contemporains*, t. 4, Paris 1871, s. 3.

⁶² Z. Szczerk, *Rzeczpospolita zwycięska. Alternatywna historia Polski*, Kraków 2020.

⁶³ N. Lemann, *Historie alternatywne...*, s. 239.

równuje, przeciwstawia i konfrontuje ze sobą rzeczywiste oraz alternatywne zdarzenia. Autor używa tu naprzemiennie zwrotów „w historii rzeczywistej” oraz „w historii alternatywnej”. Buduje w ten sposób w pełni czytelny, bogaty w szczegóły oraz obiektywny obraz dwóch kierunków dziejów Polski: faktu oraz fikcji. Spotykają się tu dwie równoprawne perspektywy: historyczna oraz fantastyczna. Jest to zestawienie niezwykle nośne, z punktu widzenia płynącego z niego potencjału edukacyjnego.

Rozdział pierwszy to literacka wizja zwycięstwa oręża polskiego nad nazistowskimi Niemcami, które było możliwe do zrealizowania w autentycznym biegu dziejów, pod warunkiem spełnienia szeregu ściśle określonych warunków. Podwójna perspektywa opisu, którą stosuje autor *Rzeczypospolitej zwycięskiej*, znakomicie ilustruje alternatywne oblicze września. Szczerek buduje opowieść hybrydyczną, fikcyjno-faktyczną, przez co powieść staje się udanym „podręcznikiem do historii”, przede wszystkim dla młodego pokolenia. „*Rzeczypospolitą zwycięską* Szczerka można więc uznać za wielopoziomową i wieloaspektową grę zarówno z regułami gatunku historii alternatywnych, jak i prawidłami tworzenia dyskursu historycznego oraz swego rodzaju ironiczną codę dla nurtu historii alternatywnych budujących obraz wymagowanej hegemonii Polski” – podsumowuje swoje dociekania na temat książki Lemann⁶⁴.

Prawdą jest, że „obojętnie, czy współczesny romansopisarz opowiada o tym, co mogłoby się wydarzyć, czy też współczesny historyk relacjonuje to, co się rzeczywiście wydarzyło, obaj zdani są na środki fikcjonalne”⁶⁵. Jak zauważa Markiewicz, jest to przesunięcie semantyczne terminu „fikcja”: „oznacza on już nie manifestowane zmyślenie, irrealność, lecz rezultaty selekcji i konstrukcji, procedur występujących we wszystkich dziedzinach aktywności myślowej”⁶⁶. Owe procedury decydują o przyjęciu bądź odrzuceniu atrybutów faktu historycznego, co doskonale przekłada się na sferę powieści alternatywnej. Tym samym historyk, porządkując i kształtując fakty, na swój sposób zbliża się w tych czynnościach do poety. Wprawdzie nie dysponuje on swobodą wyboru tematu tak jak pisarz, skrępowany jedynie wymogami życiowego prawdopodobieństwa, ale będąc ograniczonym materiałem faktycznym, kieruje się „podmiotowymi kategoriami własnej duszy” – zauważa George Simmel⁶⁷. Jak stwierdza White, historyk nieustannie konstruuje fakty, pozyskując i wynajdując je z rzeczywistych zda-

⁶⁴ Tamże, s. 244.

⁶⁵ H.R. Jauss, *Zastosowanie fikcji w formach oglądu i przedstawiania historii*, [w:] *Opowiadanie historii w niemieckiej refleksji teoretyczno-historycznej i literaturoznawczej od oświecenia do współczesności*, wybór, przeł., oprac. J. Kałężny, Poznań 2003, s. 397.

⁶⁶ H. Markiewicz, dz. cyt., s. 17.

⁶⁷ J. Simmel, *Zagadnienia filozofii dziejów*, przeł. W.M. Kozłowski, Warszawa 1902, s. 37.

rzeń⁶⁸. Istnieje zatem pewnego rodzaju swoboda twórcza w pracy historyka, w której potrzeba opatrzenia narracją tworzywa „konstruktowi hipotetycznego” w formie faktu, powoduje skutek uboczny jego pracy w postaci wykrystalizowania „pięknych pozorów całości opowiadanej historii”⁶⁹. „Każdy proces łączenia zdarzeń, zarówno imaginacyjnych, jak i rzeczywistych, w zrozumiałą całość mogącą stanowić przedmiot reprezentacji jest procesem poetyckim” – zauważa White⁷⁰. Tym samym po raz kolejny sprawdza się zasada mówiąca, że historyk zawsze ma w sobie coś z artysty. W przeciwnym razie opowiadana historia byłaby pozbawiona sensu przyczynowo-skutkowego. Oczywiście prawdą jest, że zamknięty łańcuch zdarzeń, pobudek i celów w opowiadaniu historycznym to tylko iluzja, powstała celem upłynnienia narracji historycznej, jednak jest to warunek konieczny w celu uzyskania szerokiego odbioru. Zbliża to po raz kolejny historię do literatury, nasuwając bezpośrednie skojarzenia z gatunkiem powieściowym.

Interesujące stanowisko na temat fikcji w historii zaprezentował Paul Ricoeur. Stwierdził on, że fikcja ma charakter quasi-historyczny. Oznacza to, że kierując się zasadą prawdopodobieństwa fikcja ukazuje niezrealizowane możliwości przyszłości historycznej, co w sposób bezpośredni odnieść można do powieści historii alternatywnej. Ricoeur pisze:

Historia jest quasi-fikcjonalna, gdy quasi-obecność wydarzeń ukazywanych oczom czytelnika w żywej narracji uzupełnia nieuchwytność przeszłościowości przeszłości [la passéité du passé] swoją intuicyjnością, swoim ożywieniem [...]. Opowiadanie fikcjonalne jest quasi-historyczne o tyle, o ile irrealne wydarzenia tu relacjonowane są zdarzeniami przeszłości dla głosu narracyjnego, który zwraca się do czytelnika. Pod tym względem są one podobne do wydarzeń przeszłości, a fikcja jest podobna do historii⁷¹.

Ricoeur podkreśla zjawisko krzyżowania się historiografii i opowiadań fikcjonalnych. Utworem quasi-historycznym jest wspomniana już powieść *Rzeczpospolita zwycięska*, ponieważ pozoruje ona mówienie o przeszłości. Czyni to w sposób wyjątkowy. Z jednej strony buduje alternatywny obraz dziejów widziany oczami mieszkańca „nowej” Rzeczypospolitej oraz historyka, z drugiej autor nieustannie podkreśla, że prezentowane zdarzenia są

⁶⁸ Zob. H. White, *An Old Question Raised Again. Is Historiography Art or Science?*, „Rethinking History” 2000, 4, s. 399.

⁶⁹ Por. G. Mann, *Dziejopisarstwo jako literatura*, [w:] tegoż, *Ludzie myśli, ludzie władzy, historia*, wybór, przeł., oprac., posł. E. Paczkowska-Łagowska, Kraków 1997, s. 10.

⁷⁰ H. White, *The Fictions of Factual Representations*, s. 28–29. Cyt. za: H. Markiewicz, dz. cyt., s. 19.

⁷¹ Zob. P. Ricoeur, *Temps et récit*, t. 3, Paris 1985, s. 345. Cyt. za: H. Markiewicz, dz. cyt., s. 23.

jedynie kontrfaktyczną wersją zdarzeń. Powieść jest ciekawie skonstruowanym reportażem o stanie Rzeczypospolitej alternatywnej. Lokuje się pomiędzy esejem, historycznymi dociekaniami kontrfaktycznymi oraz tekstem quasi-dokumentarnym. Ponadto praca Szczereka zawiera elementy *stricte* literackie w postaci fingowanych, stylizowanych listów Witkacego oraz prac Witolda Gombrowicza (*Podróże po Polsce, Dzienniki z cudów Polski ocalonej*), o równie dobrze kopiowanym stylu pisarza. Celem uzyskania efektu realności, autor „podstawia alternatywną przeszłość w miejsce aktualnej”⁷². Zabieg ten poprzedzony jest wskazaniem trybu warunkowego, który podkreśla paraboliczność snutych scenariuszy. Szczerek mówi nam wprost:

Będzie to wizja Rzeczypospolitej, której – choć na pewien czas – udało się być taką, jaką sama by się chciała widzieć, gdyby spełniły się jej sny o idealnej sobie samej: te o potędze, o posiadaniu kolonii, o modernizacji, o europeizacji, o stworzeniu Międzymorza, o ambicjach odgrywania wielkiej regionalnej, co tam regionalnej – światowej roli. Od zawsze wyobrażamy sobie tę mocarstwową Polskę, ale jakby po trochu, fragmentarycznie. Nigdy całościowo. [...] Nie będę jednak bujał w obłokach do końca: spróbuję sobie wyobrazić, w jaki realny sposób można było dojść do tej mocarstwowej pozycji⁷³.

Warto zaznaczyć, że tego typu zabiegi podkreślają uniwersalny charakter książki, która może być traktowana jak źródło prawdziwej wiedzy historycznej, a jednocześnie jest na nie stylizowana. Książka zawiera ponadto obszerną bibliografię historyczną, przez co „podwójny statut genologiczny: tekstu kontrfaktycznego, charakterystycznego dla pracy zawodowego historyka i literackiego, ulega pogłębieniu” – zauważa Lemann⁷⁴. Przekaz ten w znacznym stopniu wpływa na poziom wiedzy historycznej odbiorcy, poszerzając również jego horyzonty myślowe.

Podsumowanie

Z prezentowanych powyżej argumentów na temat narracji historycznej wynika fakt, że na atrakcyjność faktów historycznych prezentowanych w historiografii, silny wpływ wywiera poziom dynamizmu przekazywanej treści. Współczesny czytelnik „jest niezadowolony, jeśli książki historycznej nie da się czytać jak powieści”⁷⁵. Innymi słowy im bardziej fabularne

⁷² N. Lemann, *Historie alternatywne...*, s. 244.

⁷³ Z. Szczerek, dz. cyt., s. 10.

⁷⁴ N. Lemann, *Historie alternatywne...*, s. 239.

⁷⁵ J.G. Droysen, *Historyka*, 1858, [w:] *Opowiadanie historii w niemieckiej refleksji teoretycznohistorycznej i literaturoznawczej od oświecenia do współczesności*, wybór, przeł., oprac. J. Kałużny, Poznań 2003, s. 122.

staje się dzieło historyka, tym silniejsze stają się emanacje powszechników do zasobów pamięci kulturowej. Podobne algorytmy funkcjonują w literaturze. Dzieła literackie mają w sobie wyjątkową „moc sprawczą”, odnoszącą się do kształtowania ogólnych prawd, związków frazeologicznych, archetypów, wzorców postępowania oraz wzorców osobowych i wreszcie pamięci historycznej w określonym typie literatury. Historia, rozumiana w sensie potocznym, jako narracja o faktach z przeszłości, nie jest w stanie wykształcić równie silnego zestawu narzędzi do konstruowania zbiorowej pamięci – jeśli można tak powiedzieć o wyżej wymienionych atrybutach. Ratunkiem dla historii jest podążanie w kierunku silnej poetyzacji prezentowanej treści, zbliżając się w ten sposób do powieści. Oczywiście proces ten powinien się odbywać z zachowaniem granic zdrowego rozsądku. Nie wszystko jesteśmy w stanie przekazać językiem poetyckim. Ornamentacja przekazu historycznego nie może zaburzać właściwego wywodu. Tym samym powieści historyczne oraz historie alternatywne stają w obliczu trudnego zadania przekazania tego, co może się wydawać nieatrakcyjne dla odbiorcy dzieła *stricte* historycznego. Jak dotąd wywiązują się z tego zadania w sposób zadowalający.

BIBLIOGRAFIA

- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przeł. S. Amsterdamski, Kraków 1997.
- Bakula B., *Postmodernizm a współczesna (polska) powieść historyczna*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Scientiae Artium et Litterarum”, z. 8: *Postmodernizm po polsku? (Materiały konferencyjne)*, red. A. Izdebska, D. Szajnert, Łódź 1998.
- Brożek B., Hohol M., *Umysł matematyczny*, Kraków 2014.
- Certeau M. de, *Historie et psychanalyse entre science et fiction*, Paris 2002.
- Chladenius J.M., *Allgemeine Geschichtswissenschaft*, 1752.
- Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 grudnia 1944 r. o orderach, odznaczeniach oraz medalach* (Dz.U. z 1944 r. nr 17, poz. 91).
- Demandt A., *Historia niebyła*, przeł. M. Skalska, Warszawa 1999.
- Górecka M., *Impuls kontrfaktyczny a pamięć kulturowa. Historie alternatywne jako narodowe imaginarium*, „Creatio Fantastica” 2019, nr 2 (60), s. 59–73.
- Górecka M., *Polityczne afiliacje fantastyki. Historie alternatywne jako dyskurs ideologiczny*, „Literaturoznawstwo: historia, teoria, metodologia, krytyka” 2012–2013, 1(6)–2(7), s. 195–207.
- Jagodzińska M., *Psychologia pamięci. Badania, teorie, zastosowania*, Gliwice 2008.
- Janion M., *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975.
- Janion M., *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2006.
- Kałążny J., *Do kogo należy historia? Refleksja literaturoznawcy*, „Przegląd Zachodni” 2014, nr 2, s. 7–22.

- Kłóś A., *Qualia z punktu widzenia Peirce'owskich kategorii*, „Studia Kulturoznawcze” 2015, 7 (1), s. 113–124.
- Kognitywizm w poetyce i stylistyce, red. G. Habrajska, J. Ślósarska, Kraków 2006.
- Kwintylian M.F., *Kształcenie mówcy*. Księgi I, II i X., przeł. i oprac. M. Brożek, Wrocław 1951.
- Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac., wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Lemann N., *Historie alternatywne i steampunk w literaturze. Archipelagi badawczo-interpretacyjne*, Łódź 2019.
- Macaulay Th., *Hallam*, [w:] *Critical and Historical Essays*, t. 1, London 1907.
- Mann G., *Ludzie myśli, ludzie władzy, historia*, wybór, przeł., oprac., posł. E. Paczkowska-Łagowska, Kraków 1997.
- Markiewicz H., *Historia a literatura*, „Pamiętnik Literacki” 2006, XCVII, z. 3, s. 5–28.
- Metodologiczne i teoretyczne problemy kognitywistyki*, red. J. Woleński, A. Dąbrowski, Kraków 2014.
- Moje herezje antynarodowe – rozmowa z Marią Janion*, wywiad J. Kurskiego, <<http://wyborcza.pl/1,76842,3374302.html>> [dostęp: 10.03.2021].
- Nadolski A., *Grunwald 1410*, Warszawa 2003.
- Narracje fantastyczne*, red. K. Olkusz, K.M. Maj, Kraków 2017.
- Nietzsche F., *Niewczesne rozważania*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków 1996.
- Nora P., *Między pamięcią i historią: Les Lieux de Mémoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum” 2009, nr 2, s. 4–12.
- Nünning A., *Von historischer Fiktion zu historiografischer Metafiktion*, Id. 1: *Theorie, Typologie und Poetik des historischen Romans*, Trier 1995.
- Opowiadanie historii w niemieckiej refleksji teoretyczno-historycznej i literaturoznawczej od oświecenia do współczesności*, wybór, przeł., oprac. J. Kałużny, Poznań 2003.
- Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 3: *Paralele*, red. R. Traba, H.H. Hahn, Warszawa 2012.
- Profilowanie pojęć. Wybór prac*, red. J. Bartmiński, Lublin 1993.
- Ricoeur P., *Temps et récit*, t. 3, Paris 1985.
- Sainte-Beuve Ch.-A., *Portraits contemporains*, t. 4, Paris 1871.
- Schopenhauer A., *Świat jako wola i przedstawienie*, przeł. J. Garewicz, t. 2, Warszawa 1995.
- Searle J.R., *Umysł. Krótkie wprowadzenie*, przeł. J. Karłowski, Poznań 2010.
- Simmel J., *Zagadnienia filozofii dziejów*, przeł. W.M. Kozłowski, Warszawa 1902.
- Spitzer M., *Jak uczy się mózg?*, przeł. M. Guzowska-Dąbrowska, Warszawa 2007.
- Stopa J., *Prawda czasu, prawda fantazji – historia a literatura fantasy*, s. 99, <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/6107/1/J_Stopa_Prawda_czasu_prawda_fantazji_%E2%80%93_historia_a_literatura_fantasy.pdf> [dostęp: 05.03.2021].
- Szarek J., *1920 Prawdziwy Cud nad Wisłą. Przebudzenie Polaków*, Kraków 2015.
- Szczerek Z., *Rzeczpospolita zwycięska. Alternatywna historia Polski*, Kraków 2020.
- Tabaszewska J., *Przeszłe przyszłości. Afektywne fakty i historie alternatywne*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2017, nr 5, s. 49.
- Tatarkiewicz W., *Historia estetyki*, t. 2, Wrocław 1960.
- Thierry A., *Considérations sur l'histoire de France*, Paris 1840.

- Virtual History*, red. N. Ferguson, London 2011.
- Voß T., *Auch Kalliope schreibt Geschichte, oder: Von neuen Dialogen zweier Disziplinen. Conference Proceedings of: Text, Literatur, Geschichte. Perspektiven für das 21. Jahrhundert*, „Literatur Geschichte” 2010, November, s. 11–13, *Zentrum für interdisziplinäre Forschung der Universität Bielefeld*, <<http://nbn-resolving.de/urn:nbn:de:0222-001693>> [dostęp: 29.01.2021].
- Wackernagel W., *Poetik, Retorik und Stilistik*, Halle a/S. 1906.
- White H., *An Old Question Raised Again. Is Historiography Art or Science?*, „Rethinking History” 2000, 4, s. 391–406.
- White H., *Przeszłość praktyczna*, przeł. E. Domańska, Kraków 2014.
- White H., *Tropics of Discourse*, Baltimore–London 1978.
- White H., *Tropics of Discourse. Essays in Cultural Criticism*, Baltimore 1978.
- Woleński J., *Jaka jest kognitywistyka każdy(?) widzi*, [w:] *Metodologiczne i teoretyczne problemy kognitywistyki*, red. J. Woleński, A. Dąbrowski, Kraków 2014, s. 9–26.

Krystian Saja – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo. Absolwent filologii polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Członek zielonogórskiego oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. Adiunkt w Zakładzie Literaturoznawstwa, Pracownia Mitopoetyki i Filozofii Literatury Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Swoje zainteresowania badawcze skupia wokół literatury kontrfaktycznej, literaturoznawstwa kognitywnego, antropologii kultury, memetyki oraz teorii literatury. ORCID: 0000-0002-5580-6218. E-mail: <k.saja@ifp.uz.zgora.pl>.

Krystian Saja – doctor of humanities in the area of literary studies. A graduate of Polish philology at the University of Zielona Góra. A member of the Zielona Góra branch of the Adam Mickiewicz Literary Society. Lecturer in the Department of Literature, Laboratory of Mythopoetics and the Philosophy of Literature, Institute of Polish Philology, University of Zielona Góra. His research interests focus on counterfactual literature, cognitive literary studies, cultural anthropology, memetics and literary theory. ORCID: 0000-0002-5580-6218. E-mail: <k.saja@ifp.uz.zgora.pl>.

